

Rwędziomarcus 1 reżanica 8098

1. Dane osobiste Jarosław Stefanica: mi. ochotn.; lat 1911; urodz. w Mroczynie; kurs P.C.K. (6 tyg.) 8098

2. Data i okoliczności zamieszkania. Arestowanie i wywiezienie z rodziną z rodzicami dn. 10. II. 1940 r. Arestowanie nastąpiło niespodziewanie w nocy o godz. 3-ej. Poród i przerywany były nam niespane. Transportem tym do Arestowania byli ojciec, brat i siostry (Tadeusz był komisarzem ochrony lasu). Porządano nam wsię tyłek 30 pudów wełny.

3. Lasowa roba (przebieg). Obiady: Ikenches. miasto Tajret przez Kmitok, przystek Udoerny.

4. Opis roba. Teren górny. Ogromne lasy (tejsi). Pono teki przioiny 60 km od miasta (Tajretu). Baraki stare, brudne, zapluskowane, po 30 rodzin w Kordyna. Lóżek nie było. Żołnierze, nich drewniane przetrone uary.

Hygienu trudna do utrzymania. Brak wody i mydła. Stronna robactwo były najgorszymi temu przeszkadzającymi. Zimno mrozy były tak strasne, że w mieszkaniu zamarzła woda.

Skład (przebieg) reżanicy. Polaków - katolików 50%
Reszta: białorusini, Inteligencja i m. ino. 2 procentów

Stosunek Biadoncinów do Polaków okropny. Hydromiowa
ni się oni z inteligencji polskiej, chociaż byli
obronicielami. Dużo osób zostało z ich powodu uci-
niętych i wyrzeczonych do więzień. Jednak sto-
pmiowa, a szczególnie po ogłoszeniu amnestii stosunek
ten znacznie się poprawił.

8098

Życie w obozie. Mieszkanie w barakach. Wyrzki ma-
te kojuty z małymi rybkami, w każdym bara-
ku po 30 rodzin. 3 małe ichtery piecyki, a więc
okropnie przedstawia się kwestia przygotowania
potraw. Praca była przymusowa od 16 lat. Izolacja
była normalna. Hygieniczne było tak samo, że
nie wystarczało na chleb. Woda Tura była myślnie
błoga, w łazienkach i przy myciu dawała. Omywanie
nie ubrało nie mówię w tym wypadku o ciepłym
kąpielu było tak strasznie potrzebne było niemniej
wody. Puro przyniesiono perkal, który mieli prawo
nabyć tylko "szlachanicy" (ci którzy wyrobiali normalny
Wyżywienie przedstawiało się stokrój gony od wys-
kiego. Chleb otrzymywali tylko pracownicy po 50 g.
Od czasu do czasu ~~sta~~ sprzedawano na kartki

robotniczy trochę jakichś karny, prawdopodobnie owoce lub sojg.

1) Stosunek S.K.W.S. do Polaków był okropny. Odbiera-

8098

ły się ciężkie overstrawanie, przestęchiwanie i bezolewanie
ataków i sądy za t.z. „proqui” (nie pojsiće do pracy)

Na mie wykonywano jakiegś ~~marka~~ rany karno do
t.z. „chotodney”. była wilgotna zimna piwnica, w

w której trzymano niewolę po kilka dni. Informacje
o Polsce były bardzo słabe i nieprecyzyjne.

2) Pomoc lekarska. Na 6 przetrwałych Polaków było
jedynym szpital. Do lekarzy prawie że nie było. nie

powinno być 18-letni lekarz, który nie potra-

fił nawet robić zastrzyków. śmiertelność była ogrom-

na. Miał opiar zabraty epidemie tyfusu brun-

nego i deryntoriz. ze zmarłych paruzłem nar-

wiskie Trociniskiej Janiny l. 15 z 9 rodu, i inż. Lelek-
● Karckiego Józefa z Białego m.p. z braku witamin
prawaśta, kurce skrota.

3) Chy i jakie było leczenie z braku? bo wopij
niemiecko-rosyjskim utrzymywaliśmy leczenie
z rodziną (po a robotem rosyjskim) dostawaliśmy

wiadomości ogólniejsze nie jedynie na
o zdaniu pracy i warunkach w jakich się znajdują
wiadomości polityczne były baroko baroko lepsze i w
określenie. Od czasu do czasu otrzymywali i
przerki i wnioski. ~~Wiele parobków~~ Wiele parobków
Wiele osób nie otrzymało ich gdyż wzięty w drożdże
jesto przykroditu tylko przysta przysta wypełnion
żadaniem lub kamieniami. Wraz z wyłączeniem wojny
z pewnością zostały napisane przesłane.

Riedy wstąpiam wchłonię i w jaki sposób dosta-
Tam się do armii: Wchłonię wstąpiam pro amine
dzi 1.2. we wrześniu. 26.8. 1917. wyjechałem z rodzinami
na południe. Tu tutaj wstąpi do wejścia ja z innymi
się wstąpiam w wstąpiam. Po lipcu 2 miesiące po de-
tyśmy odwieceni ojca i stąd niespodziewanie bez wiedzy
mojej wyjeżdżamy do Paryża. w Paryżu wstąpiam przy-
jecha do wstąpiam. Obecnie jestem w Talszynie i matki.
Ojciec został w Rosji.

8098

1917. 26.8. 1917. wyjechałem z rodzinami